

Test piły szablastej Flex SKL 2903

Pierwszy raz w redakcyjnym warsztacie pojawiło się takie narzędzie - piła szablasta z regulowaną w dwóch płaszczyznach głowicą tnącą. Urządzenie Flex SKL 2903 wzbudziło w nas duże zainteresowanie, a po testach utwierdziliśmy się w początkowych przypuszczeniach, że ma sporą przewagę funkcjonalną nad tradycyjnymi piłami szablastymi.

Zacznijmy więc od opisu głowicy, bo to najbardziej interesujący element urządzenia Flex. Innowacyjność jej konstrukcji polega na tym, że jest wyposażona w funkcję regulacji ułożenia brzeszczotu w dwóch płaszczyznach. Głowica ma dwa przeguby

- bliższy silnikowi pozwala ustawić brzeszczot w 13 pozycjach w zakresie 180° (w płaszczyźnie równoległej do osi narzędzia), dalszy z kolei pozwala obracać brzeszczot osiowo o 360° (12 pozycji). Oba obroty wykonuje się po naciśnięciu przycisków i zwolnieniu

blokady. Ciekawostką jest, że zmianę ustawienia brzeszczotu względem maszyny można wykonywać nawet podczas cięcia, nie trzeba wyłączać w tym celu silnika. Ruchoma głowica pozwala dobrać najwygodniejsze do cięcia ustawienie maszyny, a tym samym umożliwia cięcie w ciasnych miejscach lub trudno dostępnych elementów, np. tkwiących w ścianach.

W głowicy tnącej ciekawe są jeszcze dwa elementy. Brzeszczoty mocowane są w beznarzędziowym uchwycie Quik-Change, które obsługuje się niezwykle łatwo i szybko. Wystarczy obrócić pierścień blokujący i wsunąć w gniazdo osprzęt. Podobnie bezproblemowo obsługuje się zderzak oporowy, który jest wyposażony w bardzo prosty system wsuwania i wysuwania, czyli regulacji głębokości cięcia. Blokuje się go za pomocą zacisku w czterech pozycjach.

Jednostka napędowa w piłe Flex SKL 2903 to motor o mocy 1200 W. Zapewnia on maksymalną częstotliwość suwów wynoszącą 2900/min. Skok brzeszczotu to 29 mm. Silnik współpracuje z dwustopniową elektroniką VV. Tworzą ją stabilizator liczby skoków brzeszczotu pod zmiennym obciążeniem, miękki start i płynny regulator prędkości obrotowej (we włączniku spustowym).

O ergonomii pracy decyduje duży prześwit w rękojeści głównej, który pozwala włożyć w nią dłoń w nawet najgrubszej rękawicy, poręczny włącznik główny oraz antypoślizgowe wykładziny na całej powierzchni ruchomej głowicy tnącej. Ten ostatni element jest niezwykle ważny, ponieważ zapewnia dłoni bezpieczeństwo i chroni ją przed ześlizgnięciem się na ostrze w trakcie pracy.

Testy praktyczne piły szablastej Flex SKL 2903 pokazały, że to maszyna na przemyślną w najdrobniejszych



szczegółach. System ruchomej głowicy tnącej nie ma właściwie żadnych wad. Sprawia ona, że zwykła tygryśnica zmienia się w wielce przydatne narzędzie, które może być stosowane w zadaniach, które dla zwykłej odmiany tego sprzętu były nie do wykonania. Mowa tutaj o pracy w ciasnych miejscach, gdzie spora długość urządzenia w tradycyjnym układzie ograniczała jego możliwości. Teraz, po zmianie ustawienia głowicy,

piła tnie drewno i metal nawet najwęższych zakamarkach. Nie wolno zapominać, że ciekawej konstrukcji towarzyszy duża moc silnika, a co za tym idzie - spora wydajność. Tę sprawdzaliśmy podczas cięcia sosnowego klocka o wymiarach 160 x 160 mm. Jego skrócenie zajęło piłe 33 s. Z kolei stalowy profil 20 x 30 x 2 mm został obcięty w 3 s.

Marek Pudło



Dane techniczne piły szablastej Flex SKL 2903

Moc	1200 W
Liczba suwów	0-2900 min ⁻¹
Skok brzeszczotu	29 mm
Waga	4 kg